

# Przywódcą opozycji nowym premierem Sudanu

## Przywrócenie swobód obywatelskich

Rozgłoszenia sudańska w Omdurmanie oznajmia w piątek, że w myśl porozumienia osiągniętego między armią i „Zjednoczonym Frontem Narodowym” powstał tymczasowy rząd sudański, którego premierem jest M. El Chalifa.

Gen. I. Abbud, który od przewrotu wojskowego w roku 1958 sprawował w Sudanie władzę dyktatorską, pozostał prezydentem kraju (dotychczas był także premierem). Ma on pełnić swe funkcje zgodnie z konstytucją tymczasową z roku 1956. Radio Omdurman ogłosiło również, że „osiągnięto porozumienie, które przewiduje likwidację reżimu wojskowego kraju, przywrócenie podstawowych swobód obywatelskich, zniesienie stanu wyjątkowego i zapewnienie niezawisłości sądów”.

Przed marcem 1965 roku mają odbyć się w Sudanie wybory do zgromadzenia ustawodawczego, które opracuje stałą konstytucję.

Nowy premier Sudanu, El Chalifa, reprezentuje partię robotowo-unionistyczną, która po zamachu w 1958 r. została zdelegalizowana wraz z wszystkimi innymi partiami.

Partia robotowo-unionistyczna wypowiedziała się za ścisłą współpracą Sudanu ze ZRA.

Bliskowschodnia Agencja Prasowa MEN donosi, że w Chartumie, gdzie w ostatnich dniach doszło do krwawych starć, panował w piątek spokój.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 31 października 1964 roku

Rok XIX

Nr 260 (5569)

## Koncentracja inwestycji w przemyśle węgla brunatnego zamiast budowy nowych ośrodków

Zamiast budowy nowych ośrodków przemysłowych — rozbudowa istniejących zakładów wydobywczych oło główny kierunek inwestowania w przemyśle węgla brunatnego.

getycznych w rejonach nie zagospodarowanych byłyby znacznie większe, niż rozbudowa istniejących ośrodków.

Według pierwotnych zamierzeń, w przyszłej 5-letce miały powstać dwa nowe zagłębia górniczo-energetyczne oparte o węgiel brunatny.

Tymczasem, dyskusja w środowisku technicznym nad kierunkami inwestowania w przemyśle węgla brunatnego, szczególnie żywa przed IV Zjazdem partii, poparta dokładną analizą ekonomiczną wykazała, iż bardziej uzasadnione będzie skoncentrowanie nakładów w ośrodkach już istniejących.

M. in. postuluje się dalszy rozwój zagłębia turowskiego. Przewiduje się tu budowę trzeciej odkrywkowej wydajności 5,5 mln ton węgla brunatnego rocznie. Równocześnie nastąpiłaby rozbudowa elektrowni „Turów” o dalszych 600 MW (do mocy 2 tys. MW).

W przyszłym roku rozpocznie się już budowę odkrywkowej Józwin koło Konina. Będzie to czwarta kopalnia w tym zagłębiu i zwiększy wydobycie całego rejonu konińskiego o 3 mln ton rocznie. Trwają również przygotowania do rozbudowy rejonu Adamowa, gdzie powstanie nowa odkrywka „Władysławów”. I w zagłębiu konińskim wraz z rozwojem wydobycia postępować będzie rozbudowa elektrowni.

Skoncentrowanie nakładów inwestycyjnych w przemyśle węgla brunatnego przyniesie w efekcie miliardowe oszczędności. Koszt budowy nowych zakładów górniczych i ener-

## Delegacja polska na uroczystości 10 rocznicy rewolucji algierskiej

Na zaproszenie algierskiego rządu i Frontu Wyzwolenia Narodowego udała się 30 bm. do Algierii, na uroczystości obchodów 10 rocznicy rewolucji, delegacja polska w składzie: Z. Kliszko — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR; A. Werbjan — członek KC, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR; J. Sztachelski — członek KC PZPR, minister zdrowia i opieki społecznej.

## Wzrost wymiany towarowej o 70%

# Umowa handlowa ZSRR - Francja

Wczoraj 30 bm. podpisano w Paryżu nową radziecko-francuską umowę handlową na okres 5 lat (1965-1969). Umowa przewiduje wzrost wymiany towarowej w tym okresie między obu krajami o mniej więcej 70 procent w porównaniu z poprzednim pięcioletciem. Wymiana handlowa między Francją a ZSRR ma zwiększyć się do roku 1969 dwukrotnie w porównaniu z rokiem bieżącym. Wzrosną poważnie dostawy do Francji radzieckiej ropy naftowej, produktów naftowych, tarcicy, artykułów celulozowo-papierniczych, jak również radzieckich maszyn i urządzeń technicznych w szczególności maszyn do budowy dróg, ciągników, obrabiarek itd.

ZSRR ze swej strony poważnie zwiększy import maszyn i sprzętu technicznego z Francji oraz zakupu na wa-

## Rewizja w domu Jacqueline Kennedy

Polcja amerykańska przeprowadziła w czwartek szczegółową rewizję w mieszkaniu Jacqueline Kennedy, wdowy po tragicznie zmarłym prezydencie USA. Polcja otrzymała anonimową informację telefoniczną, że w mieszkaniu pani Kennedy znajduje się prawdopodobnie bomba. Mimo długotrwałych poszukiwań bomby nie znaleziono.

## Zmiana pałeczki w Sajgonie

# Utworzono rząd cywilny

Amerykańskie koła oficjalnie zyciwiły przyjęły nominację Tran Van Huonga na premiera cywilnego rządu Wietnamu pld. Wyrażając stanowisko czynników oficjalnych, Agencja AP sugeruje, że nowy premier będzie współpracował z siłami

zbrojnymi i z ich dowódcą gen. Khanhem.

Ta sama agencja wyraża przypuszczenie, że nowy rząd prowadzić będzie nadal walkę przeciwko partyzantce przy współpracy z USA.

Agencja TASS ogłosiła w piątek komentarz w związku z mianowaniem Tran Van Huonga premierem Wietnamu pld. Cała wymyślona w Waszyngtonie farsa „nawrotu do rządu cywilnego” — stwierdza komentarz — niczego w istocie rzeczy nie zmienia. Jak dawniej wojskowi, tak obecnie cywile są jedynie pionkami w wielkiej rozgrywce amerykańskiej sztabowej pragmatycznej zbrojnej walce narodo-wyzwoleńczej narodu Wietnamu pld.

## Z pobytu filmowców radzieckich w Łodzi

### ★ Spotkanie w Prezydium RN m. Łodzi

### ★ Wizyta w PWST i F

### ★ Na projekcji filmu „Pusty kurs”

Wczoraj przebywali w Łodzi, serdecznie witani, członkowie delegacji filmowców radzieckich — znany reżyser G. Kozincew, aktorki E. Razin i W. Artman oraz redaktor pisma „Iskusstwo Kino” L. Pogożewa.

Goście odwiedzili Państwowa Wyższą Szkołę Teatralną i Filmową, gdzie obejrzeli

etiudy studentów, następnie wzięli udział w spotkaniu z publicznością przed seansem filmu „Pusty kurs” w kinie „Włókniarz”. W godzinach wieczornych radzieccy goście byli podejmowani w Prez. RN m. Łodzi przez przewodniczącego mgr E. Kaźmierczaka tradycyjną lampką wina. (kat)

# Automatyzacja wkracza do fabryk

Zaplecze naukowe naszego przemysłu wzbogaci się wkrótce o nową placówkę: Instytut Automatyki i Pomiarów. Przygotowano już projekt odpowiedniej uchwały KERMA, zalecającej utworzenie ośrodka naukowo-technicznego pracującego bezpośrednio na użytek zakładów wytwarzających urządzenia automatyzujące obsługę, pomagające fabrykom w szybkim opanowywaniu produkcji nowych wyrobów.

Projektowane utworzenie nowego instytutu jest jednym z elementów wielkiego planu odrabiania zaległości w automatyzacji procesów wytwórczych w różnych dziedzinach naszego przemysłu. Zespoły fachowców z utworzonego niedawno Zjednoczenia Automatyki opracowują po raz pierwszy w naszym przemyśle programy automatyzacji procesów w 60 branżach przemysłu. Zjednoczenie zawiera z resortami porozumienia, w których zobowiązuje się do przeprowadzenia badań, oceny i zabezpieczenia potrzeb w zakresie automatyzacji. Zawszawansowane są już prace nad programami zautomatyzowania obsługi niektórych urządzeń i procesów m. in. w przemyśle hutniczym i chemicznym.

Przemysł środków automatyki i aparatury pomiarowej przygotował już konkretne programy rozwoju produkcji tego nowoczesnego wyposażenia fabryk w okresie przyszłego pięcioletcia. Z planu tego wynika, że do roku 1970 podniesione zostaną walory techniczne wytwarzanych w kraju urządzeń do poziomu osiąganego za granicą, że zróównoważona zostanie produkcja z zapotrzebowaniem. W porównaniu z rokiem bieżącym, w ostatnim roku przyszłego pięcioletcia wartość produkcji środków automatyki będzie niemal czterokrotnie wyższa.

Wzrost produkcji osiągnie się głównie poprzez unowocześnienie i specjalizację 15 fabryk zjednoczenia. Wielorunkach kredytu długoterminowego kompletne wyposażenie zakładów przemysłu chemicznego.

krotnie, do 4 tys. pozycji, zwiększona zostanie w tym czasie ilość asortymentów urządzeń i aparatów automatyki przemysłowej wytwarzanych w kraju.

## Depesze L. Breżniewa i A. Kosygina do W. Gomułki i J. Cyrankiewicza

L. Breżniew i A. Kosygin wystosowali do W. Gomułki i J. Cyrankiewicza depesze z serdecznym podziękowaniem za przesłane im życzenia z okazji ich wyboru na stanowiska I sekretarza KC KPZR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

W depeszach m. in. wyraża się głębokie przekonanie, iż więzy przyjaźni i braterstwa, łączące ZSRR i PRL nadal będą umacniać się dla dobra obu narodów, dla utrwalenia jedności wspólnoty krajów socjalistycznych w interesie pokoju i socjalizmu.

## Od wczoraj mieszkańcy Berlina zach. składają wizyty w stolicy NRD

Wczoraj o godzinie 6 rano pierwsi mieszkańcy Berlina zach. przekroczyli granicę NRD. Jak wiadomo, okres składania wizyt w krewnych mieszkających w Berlinie demokratycznym trwać będzie do dnia 12 listopada, zaś następny termin przypade w okresie gwiazdkowo-noworocznym. Ogółem biura przepustek NRD wydały blisko milion zezwoleń na przekroczenie granicy.

## Norwegia grozi wycofaniem się z „rundy Kennedy'ego”

Norweski min. spraw zagr. Lange przesłał list do min. spraw zagr. krajów wspólnoty, w którym ostrzeżył, iż jego kraj może wycofać się z uczestnictwa w rozmowach tzw. rundy Kennedy'ego na temat zmniejszenia taryf celnych jeśli redukcje te nie obejmą podstawowych artykułów norweskiego eksportu.

## Przed Świętym Zmarłych

# W hołdzie bojownikom KPP i KZMP



Wczoraj, na ementarzu Kurczaki odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie 8 pochowanych tu członków KPP i KZMP. W uroczystości tej wzięło udział kierownictwo KD PZPR i Prez. DRN — Górna.

Na marmurowej płycie widnie napis: „W walce o wolność i socjalizm w szeregach KPP i KZMP poświęcił swoje życie”.

(Jkr.)  
Foto: L. Olejniczak

## Historycy o wojsku

Z inicjatywy Sekcji Historii Wojskowości przy Polskim Towarzystwie Historycznym w Łodzi, oraz Studium Wojskowego Uniwersytetu Łódzkiego, odbyła się wczoraj sesja naukowa, poświęcona 20-leciu Wojska Polskiego.

Otwarcia sesji dokonał JM Rektor UL — prof. dr Stefan Hrabc. Słow wstępne wygłosił przewodniczący sekcji PTH — prof. dr S. M. Kuczyński, wskazując na ścisłe więzy ludowego wojska ze społeczeństwem.

nt. „Wojsko polskie w dwudziestolecie PRL”, wygłosił gen. bryg. Bronisław Bednarz, szef Wojskowego Instytutu Historycznego. Równie ciekawie wypędy referaty ppłk. dypl. T. Sępińskiego „Dzieje bojowe GL i AL”, dr Stefana Banasiaka „Udział wojsk polskich w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich i Północnych” oraz doc. dr Władysława Borinowskiego „Praca oświatowa Ludowego Wojska Polskiego na przełomie 1944-1945 r.”.

Zwołania sesji świadczy naj lepiej o dużym zainteresowaniu historyków łódzkich sprawami współczesności. (bz)

## \* Zabito 70 górników \* 300 żołnierzy poparło powstańców \* Barykady na ulicach La Paz

# Sytuacja w Boliwii zaostrza się

Grupy studentów i robotników broniły barykad wzniesionych w La Paz przed Ministerstwem Zdrowia i gmachem dziennika „La Nación”, przed atakami policji. Władze miejskie poleciły przedtem przeciąć sieć elektryczną i miasto pograżone zostało w ciemnościach. Po długich i zaciętych walkach, policja zdobyła barykady oraz budynki okupowane przez demonstrantów.

Jak już podawaliśmy, woj-

ska boliwijskie otworzyły ogień do górników w zagłębiu węglowym Oruro.

W rejonie Huanuni w walce, która trwała 11 godzin, zginęło ponad 70 górników, Miasto Oruro zajęte przez wojsko zostało odcbite przez górników, przy czym około 300 żołnierzy przeszło na stronę powstańców. Ogólnokrajowa federacja górników i konfederacja robotników fabrycznych, ogłosiły strajk powszechny.

Związkowe i społeczne organizacje boliwijskie domagają się od rządu niezwłocznego wypuszczenia na wolność aresztowanych polityków oraz działaczy związkowych i społecznych, jak również całkowitego przywrócenia swobód demokratycznych.

Jak wynika z ostatnich doniesień w stolicy Boliwii doszło do trzygodziny walki między policją i wojskiem, a studentami. 3 osoby zostały zabite, a 23 odniosły rany. Walka ustała dopiero po przybyciu ministra spraw wewnętrznych, który obiecał, że studenci z chwilą zaniechania oporu nie będą przesładowani przez policję.

Według dziennika „Presencia” w samym tylko La Paz policja aresztowała blisko 1300 osób.

## Obrazy Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ

Pod przewodnictwem I. Logi-Sowńskiego 30 bm. odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. Tematem obrad były przygotowania do uchwalenia zakładowych planów techniczno-ekonomicznych na rok przyszły, zadania związków za wodowych w zakresie przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej oraz działalności ekonomicznej w zakładach pracy.

## Pierwsze spotkanie Gordon - Walkera z ministrami „szóstki”

W połowie listopada, przypuszczalnie 16 lub 17, w Bonn zbierze się rada ministerialna Unii Zachodnio-Europejskiej (UZE), do której należy 6 krajów wspólnoty gospodarki i W. Brytania.

W konferencji wzięć ma udział brytyjski minister spraw zagranicznych, Gordon-Walker. Będzie to pierwsze spotkanie nowego szefa brytyjskiego Foreign Office z ministrami 6 krajów wspólnoty gospodarki. W przyszłym tygodniu do Londynu przybędzie także ambasadorzy W. Brytanii z kilku krajów zachodnioeuropejskich, na konsultację z Gordon-Walkerem.

## Odroczenie przyznania niepodległości Rodezji Pld.?

Oficjalne koła w Londynie są zdania, że premier rządu po-

łudniworodezjskiego, Smith, powoli zaczyna wycofywać się ze swych zamierzeń ogłoszenia niepodległości tego kraju w ciągu najbliższych dni. Oświadczył on w przemówieniu parlamentarnym, że mające się odbyć w najbliższym czwartek referendum białej ludności na temat niepodległości Rodezji Pld. nie oznacza jeszcze jej ogłoszenia. W innym przemówieniu, transmitowanym przez telewizję, Smith oświadczył, iż nie ma nadziei, by niepodległość kraju ogłoszona została przed końcem br.

W stolicy Etiopii, sekretarz generalny Organizacji Jedności Afrykańskiej, Telli zdecydowanie nie wystąpił przeciwko zamierzeniom rządu Smitha. Telli dodał, że niezwłocznie zwróci się do przedstawicieli Algierii i Senegalu w ONZ w sprawie zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa. Tematem tego posiedzenia byłaby sprawa obecnej sytuacji w Rodezji Pld.

## 100 mld dinarów w Zagrzebiu wnoszą straty

Dzięki ofiarnej pracy załogi elektropiękowni w Zagrzebiu ważny ten obiekt został uratowany.

Wody podskórne zalały olbrzymią chłodnię i magazyny żywnościowe miasta, w których zgromadzone zostały zapasy na zimę. Ogółem zniszczone uległo 10.000 mieszkań.

Poważnie uszkodzona jest szosa Zagrzeb — Lubiana. Ogółem straty przemysłu i ludności oceniane są na 100 mld dinarów. Powódź pochłonęła 16 ofiar śmiertelnych

**Dla uczczenia 47 rocznicy  
Rewolucji Październikowej  
2,5 - milionowej  
wartości  
zobowiązania  
ZPW im. A. Struga**

Dla uczczenia zbliżającej się rocznicy Rewolucji Październikowej, Zakłady im. Struga podjęły zobowiązania o łącznej wartości ponad 2,5 mln zł. Na tę poważną sumę składają się zobowiązania dotyczące wykonania dodatkowej, ponadplanowej produkcji (np. tkanina i cerownia Zakładu „B”, postanowili wykonać 2011 m i 10.000 m tkanin ponad plan, a zalogę Zakładu „H” - około 4000 kg przędzy), zmniejszenia ilości odpadków i godzin postojowych, podniesienia wydajności i jakości produkcji. Prócz tego pracownicy postanowili w czynnie społecznym przetrwać na terenie zakładu 736 godzin.

**Wzniesienie śledztwa  
w sprawie zabójstwa  
E. Thaelmanna**

Na żądanie antyfaszystów NRF i innych krajów władze zachodniemieckie wznowiły śledztwo w sprawie okoliczności zabójstwa przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec Thaelmanna, zabójstwa dokonanego przez hitlerowców w sierpniu 1944 r. w obozie koncentracyjnym Buchenwald.

Wstępne śledztwo, które prowadzone było przez dłuższy czas zostało przerwane w marcu br.

**„Jasna gielda”  
tkanin bawełnianych**

Wczoraj zakończyła się giełda tkanin bawełnianych na I kwartał 1965 r. To, co widzimy na giełdzie, znajduje się na rynku wiosną i latem przyszłego roku. Oferowane przez producentów tkaniny - około 120 mln metrów, w tym ok. 40 mln dla przemysłu odzieżowego - zostały zakupione. Mimo, iż z giełdy na giełde rosła ilość oferowanych tkanin bawełnianych, popyt na nie nie maleje.

Jak zwykle największą dla posrobnego widza stroną giełdy okazało się wzornictwo. Tym bardziej, że do oglądania było... ponad 2 tys. wzorów tkanin drukowanych i barwnie tkanych, z tego każdy w kilku kolorach. Zasadniczą cechą obecnej giełdy jest dawno już nie spotykana jasność i pastelowość kolorów. Wracają one znów do łask po długo utrzymującej się erze tkanin o barwach przytłumionych i ciemnych. Szczególnie zwracają uwagę tkaniny o specyficznych wzorach, tzw. witrażowych i kwiatowych (bardzo duże kwiaty - albo mocno, albo wcale - nie zaznaczonym konturem), dekoracyjne - o wzorach tureckich, z przędzy fantazyjnej i ciekawych kolorystycznie filmów. Producentów tych ostatnich to Zakłady im.

**Naukowiec chilijski  
z wizytą w Łodzi**

W Łodzi gościł wczoraj prof. dr Martini z Uniwersytetu w Santiago de Chile, naukowiec zajmujący się zagadnieniami medycyny społecznej. Prof. Martini jest gościem Ministerstwa Zdrowia, a jego wizyta w Łodzi związana jest z problemami organizacji ochrony zdrowia i kształceniem studentów medycyny. Gość chilijski zapoznał się z działalnością Zakładu Organizacji Ochrony Zdrowia AM i podejmowany był przez jego kierownika dr med. J. Indulskiego, a następnie wizytował Akademię Medyczną, przywołany przez prof. J. Sieroszewskiego. (zt)

**Podziękowanie**

Profesorowi dr Jerzemu Szapiro, adiunktowi dr Jerzemu Walaszowskiemu, dr Januaremu Lebskiemu, pielęgniarce i całemu personelowi I Kliniki Neurochirurgicznej Akademii Medycznej za uratowanie życia, przeprowadzoną operację i pooperacyjną, troskliwą opieką nad żoną, składam serdeczne podziękowanie

adw. Witold Kotowski  
17129 g

**Zdecydowana przewaga  
Johnsona**

**Kontrakcja wobec prawicy**

Na 4 dni przed wyborami w Stanach Zjednoczonych amerykańska Agencja UPI opublikowała wyniki swej kolejnej ankiety na temat popularyzacji, jaką cieszą się kandydaci demokratów i republikanów. Z ankiety wynika, że prezydent Johnson ma duże szanse odniesienia zwycięstwa w 36 stanach i w dystrykcie federalnym, na którego terytorium znajduje się stolica kraju, Waszyngton. W ten sposób zapewnił sobie 433 głosy elektorskie.

Ta sama ankieta podaje, że kandydat republikanów Goldwater ma szanse na zebranie 59 głosów elektorskich z 6 stanów. Dotychczas nie wiadomo jeszcze, kto ma przewagę w 6 stanach dysponujących 46 głosami elektorskimi. Warto podkreślić, że Johnson ma za sobą 7 stanów południowych, Goldwater 5, a 1 stan jest niezdecydowany.

Od pewnego czasu zaobserwować można w Stanach Zjednoczonych wzmocnienie kontraktacji ze strony elementów liberalnych i umiarkowanych przeciwko skrajnej prawicy amerykańskiej. Są to zarówno zwolennicy partii demokratycznej, jak i republikkańskiej.

Pewien zwrot w biernej dotychczas postawie wobec groźby ze strony skrajnej prawicy, spowodowany został wstrząsem, jaki wywołała różnorodna grupa ekstremistycznych w nierzuceniu kandydatury Goldwatera w San Francisco, ich agresywny udział w kampanii na jego rzecz oraz atakowanie zarówno umiarkowa-

**Ekipa filmowa  
„Faraona”**

Wczoraj powróciła do kraju ekipa, która w okolicach Buchary nakręcała zdjęcia plenarne do „Faraona”. Na lotnisku Okęcie wysiedli zmęczeni, opaleni słońcem pustynnym realizatorzy i aktorzy. Wśród nich reżyser J. Kawalerowicz i odtwórca postaci Ramzesza XIII, Jerzy Zelnik.

**„Die Zeit” krytykuje politykę NRF  
w sprawie granicy Odra - Nysa**

Tygodnik „Die Zeit” opublikował artykuł, w którym wyraża pogląd, że „oficjalna polityka NRF, polityka rządu, jak również opozycji, od piętnastu lat opiera się na sądach i nadziejach absolutnie nierealnych”. Tygodnik stwierdza, że jeżeli Bonn będzie nalegał na uznanie „granicy niemieckiej z roku 1937”, to jego polityka będzie

**Grecja odrzuciła  
propozycje NATO  
dotyczące Cypru**

Na niedawnym posiedzeniu rady NATO, sekretarz generalny Brosio zaproponował uregulowanie problemu cypryjskiego w ramach tej organizacji. Przedstawiciel Grecji w radzie, Palamas, odrzucił tę propozycję. Oświadczył on, że Cypr nie jest członkiem NATO, a więc wszelkie dyskusje za plecami rządu cypryjskiego jest niedopuszczalna.

**Kambodża  
osirzega**

Wspólne oświadczenie Zgromadzenia Narodowego Rady Królewskiej i rządu kambodżańskiego z 27 października br. przesłane U Thantowi stwierdza, że od wielu lat Kambodża jest przedmiotem nie sprowokowanych ataków ze strony wojsk amerykańsko-południowowietnamskich. Jeśli granice Kambodży będą nadal naruszane, kambodżańskie siły zbrojne będą „odpowiadały ci osiem na każdy cios” - stwierdza oświadczenie. Stosunki dyplomatyczne z USA zostaną zerwane i rząd kambodżański uzna rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz front Ruch Narodowy Wietnamu Płd. jako jedyne przedstawicielstwo ludności południowowietnamskiej.

**Z „DZIENNIKIEM”  
na filmy radzieckie**

W związku z „Dniami Filmu Radzieckiego” trzynastcie łódzkie kin zaprezentuje szereg pozycji filmowych, będących swego rodzaju przeglądem osiągnięć kinematografii radzieckiej.

Pragnąc udostępnić tę niezwykle atrakcyjną imprezę Czytelnikom „Dziennika” redakcja zamieszczać będzie kuponów „Dziennika” nabywali bilety poza kolejnością. Dla widzów - Czytelników naszej gazety przygotowano także szereg atrakcyjnych nagród, które rozlosowane zostaną po zakończeniu „Dni Filmu Radzieckiego”, tj. po 15 listopada br.

Zyczymy przyjemnej zabawy.

WYCIĄC I ODDAĆ W KASIE KINA

**KUPON**

upoważniający do nabycia 2 biletów ulgowych w kinach łódzkich, wyświetlających filmy w ramach „DNI FILMU RADZIECKIEGO”.

**1. XI. 1964**

KUPON BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU NAGRÓD!

Nazwisko i imię . . . . .

Adres . . . . .

Uwaga! Kupon ważny tylko w dniu datowania.

**Podpisanie 3-letniej umowy  
Rozwój stosunków  
handlowych  
Polska - Norwegia**

30 bm. zakończyły się w Warszawie rokowania z przebywającą w Polsce norweską delegacją handlową. W wyniku tych rokowań, podpisana została nowa 3-letnia umowa handlowa oraz układ płatniczy wprowadzający wolnodelowizowy system rozliczeń między Polską i Norwegią.

Nowa umowa handlowa i układ płatniczy, zakładający wolnodelowizowy system rozliczeń, stwarzają dodatkowe bodźce dla dalszego wzrostu obrotów handlowych między Polską i Norwegią.

**Nowe kierownictwo  
radzieckiego Radia i TV**

Agencja TASS podaje, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało N. Miesjajewa, który dotychczas zajmował stanowisko zastępcy kierownika wydziału KC KPZR - przewodniczącym Państwowego Komitetu do spraw Radia i Telewizji.

Dotychczasowy przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Radia i Telewizji, M. Charlamow, został zwolniony ze swych obowiązków.

**Francuska nagroda  
dla S. Mroźka**

Przypada po raz II w Paryżu francuska nagroda satyryczna im. Xavier Forneret przypadła Stawomirowi Mroźkowi za jego „Stonia”, który ukazał się w br. we Francji.

**Spółdzielczość rzemieślnicza  
przed nowymi zadaniami**

Przyszły plan 5-letni stawia przed rzemiosłem indywidualnym i spółdzielczym poważne zadania w zakresie usług dla ludności, w zakresie produkcji eksportowej, produkcji uzupełniającej potrzeby rynkowe, produkcji antyimportowej jak również artystycznej i pamiętnikarskiej oraz w zakresie szkolenia uczniów.

Ażeby sprostać tym zadaniom rzemieślnicy muszą wykonać maksimum wysiłku i dobrej woli. Istnieją ku temu obecnie bardzo dobre warunki, nie wykluczając oczywiście pewnych trudności np. w zaopatrzeniu, zbycie i w dalszym ciągu jeszcze w sprawach podatkowych. Chodzi o to, aby przedstawiciele rzemiosła w codziennym kontakcie z agendami rad narodowych spotykali się z pełnym zrozumieniem dla swych trudności i z rzeczywistą pomocą, a jednocześnie, żeby i ze swej strony starali się swą postawą zdobywać zaufanie u przedstawicieli terenowych władz.

O problemach tych dyskutowano wczoraj na naradzie aktywów rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu w Łodzi. Podkreślono m. in. że obroty rzemiosła spółdzielczego systematycznie wzrastają. Ponadto w latach 1963-1964 r. przybyło 7 nowych spółdzielni rzemieślniczych w Łodzi i województwie. Spół-

**Z obrad Egzekutywy KŁ PZPR  
W trosce o łódzkie  
budownictwo**

Porównanie wykonania planu I półrocza br. z wynikami analogicznego okresu w roku ubiegłym wskazuje na znaczną poprawę pracy łódzkiego budownictwa. W I półroczu br. - jak wiadomo - zadania planowe zostały przekroczone: oddano do użytku 47 budynków o łącznej liczbie 7.229 izb, co równa się 114 proc. planu półrocznego.

Na podkreślenie zasługuje też fakt poprawy gospodarczości przedsiębiorstw budowlanych. Wykonano plany - a jednocześnie zmniejszono zatrudnienie o 293 osoby i zaoszczędzono prawie 2,9 mln zł z funduszu plac, podczas gdy w tym samym okresie minionego roku, przekroczenie wynosiło 1,6 mln. zł.

Osiągnięcie przez łódzkie budownictwo tak dobrych wyników można uznać za poważny sukces. Tym niemniej należy mieć na uwadze fakt, że sukces ten mógłby stać się znacznie większy, gdyby był dziełem wszystkich przedsięwzięć.

A niestety - na przykład LPBM-1 i LPBW-Dąbrowa nie wykonany zadań finansowych, zajmując pod tym względem ostatnie miejsca, zaś przekroczenie planowanego zatrudnienia miało miejsce w LPRI i EPBM-1. W niektórych przedsiębiorstwach wzrost średnich płac dosłownie wyprzedzał wzrost wydajności pracy: w LPBM-1, EPBM-3, EPBM-Wschód, w LPBU i w LPBP.

Sporo niedomagań występuje jeszcze w jakości robót budowlano-montażowych. W wielu oddawanych budynkach stwierdza się poważne usterki.

Te nieprawidłowości i braki trzeba usunąć w dalszej działalności łódzkiego budownictwa. Tym bardziej, że tegoroczny plan stawia przed przedsiębiorstwami budowlanymi wiele niełatwych zadań, wymagających rozwiązania szeregu problemów z zakresu organizacji pracy i kierownictwa produkcją, postępu technicznego, opowania nowej technologii (szczególnie budownictwa osiedleńczego), typologii, ściślejszego powiązania projektowania z wykonawstwem, wykorzystania miejscowych materiałów itp.

O sprawach tych mówiono na wczorajszym posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR, poświęconym głównie ocenie działalności POP w przedsiębiorstwach budowlanych podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa. Informację uzupełniającą do u- przednio przygotowanych materiałów złożył sekretarz KŁ PZPR - M. Kuliński. Stwierdził on m. in. że w br. osiągnęliśmy już 78 proc. uprzemysłowienia budownictwa, podczas gdy plan zakładał, że w 1965 roku będzie ono uprzemysłowione w 72 proc. Znajdujemy się pod tym względem na I miejscu w kraju, budując przy tym 19 tys. izb w ciągu roku. Obecnie bardzo ważną sprawą jest polepszenie jakości budownictwa. M. Kuliński wspominał tu m. in., że dialog w „Polityce” w swym założeniu, iż budynek nr 230 na Dąbrowie, źle wykonano - nie był pozbawiony słuszności. Zagadnienie dobrej jakości wykonania budynków znajduje się w centrum trosk władz partyjnych i miejskich oraz aktywów budownictwa.

Egzekutywa postanowiła powołać do życia międzyzakładowy komitet partyjny, który koordynować będzie działalność POP poszczególnych łódzkich przedsiębiorstw budowlanych. Chodzi bowiem o uzyskanie w efekcie jak najlepszych wyników gospodarczych i społeczno-politycznych. (gr.)

Przypada po raz II w Paryżu francuska nagroda satyryczna im. Xavier Forneret przypadła Stawomirowi Mroźkowi za jego „Stonia”, który ukazał się w br. we Francji.

Wzrost wydajności pracy: w LPBM-1, EPBM-3, EPBM-Wschód, w LPBU i w LPBP.

Przypada po raz II w Paryżu francuska nagroda satyryczna im. Xavier Forneret przypadła Stawomirowi Mroźkowi za jego „Stonia”, który ukazał się w br. we Francji.

Przypada po raz II w Paryżu francuska nagroda satyryczna im. Xavier Forneret przypadła Stawomirowi Mroźkowi za jego „Stonia”, który ukazał się w br. we Francji.

**MATKI**

składają ORDNATOR i ASYSTENCI ODDZIAŁU CHIRURGII „B”, SZPITALA IM. DR BIEGAŃSKIEGO w ŁODZI

17147

Dnia 29 października 1964 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 80

S. ↑ P.

**MARIA TRIPPNER**  
z domu ZIELSKA  
Pogrzeb odbędzie się dnia 31 października br. o godzinie 14 z kaplicy emmentarnej na Dołach, o czym powiadamy pograżeni w głębokim smutku

SYNOWIA, SYNOWA I WNUKI

Dnia 28 października 1964 roku zmarła, droga nam, nieodżałowanej pamięci

mgr **Eugenia Walaszczyk-Gębalska**  
asystentka Zakładu Bakteriologii Akademii Medycznej w Łodzi

Wyprowadzenie zwłok do Lututowa odbędzie się dnia 31 października o godz. 10 z kaplicy emmentarnej na Dołach

KIEROWNIK I WSPÓLPRACOWNICY Z ZAKŁADU BAKTERIOLOGII AKADEMII MEDYCZNEJ w ŁODZI

17185 g

**PODZIĘKOWANIE**

Przyjacielom, znajomym i instytucjom, którzy oddali ostatnią posługę mojej najukochańszej żonie i naszej cioci

S. ↑ P.

**Helenie Ekielskiej**  
składamy serdeczne podziękowanie

MAŻ I RODZINA  
17151 g

# Trzydziestolatki to ja i ty

WIDAC TO JUŻ NA PIERWSZY RZUT OKA — TRZYDZIESIETOLATKI ZACZYNAJĄ DZIERŻYC SIER WŁADZY W FABRYKACH. OCZYWIŚCIE GRANICA WIEKU NIE JEST TAK ŚCIŚLE OKREŚLONA. POJĘCIE „TRZYDZIESIETOLATEK” ROZCIAGA SIĘ I NA LUDZI TUŻ PRZED TRZYDZIESIĄ I NA TYCH PARĘ LAT STARSZYCH...

## „Pierwsza” — ilustracja

Ilustracja do wspomnianego wyżej zjawiska może być niemal każda ważniejsza narada, na której właśnie trzydziestolatki omawiają „węzłowe problemy przemysłu”. Ilustracja może być również „stan kadrowy” wielu łódzkich fabryk np. Olimpii, Zakładów Radiowych czy Pierwszej Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni. Spójrzmy pod tym kątem choćby na „Pierwszą”. Najważniejszą cechą zmian zachodzących wśród personelu zarządzającego tą fabryką jest jego wysokie przygotowanie fachowe, dalekomirosne i dopasowanie ludzi do stanowisk. W zakładzie, licząc bez mistrzów, jest około

50 stanowisk kierowniczych. Z tego ponad połowę obsadza ją 30-latkowie z dyplomem inżyniera, ekonomisty lub technika. Reszta posiada także wykształcenie i w większości niewiele więcej lat. Na 30 mistrzów, jest 9 techników i 2 mgr inż. przed lub po trzydziestce.

W gronie trzydziestolatków znajdują się: dyrektor — ekonomista z wykształcenia (pierwszy dyrektor z dyplomem w historii tego zakładu) i naczelny inżynier — „po fachu” inżynier włókiennik, główny energetyk i główny mechanik, zastępca głównego technologa i główny inżynier ruchu, kierownicy: laboratorium, normowania, eksportu, farbiarni, drukarni filmowej i maszynowej, kuchni farb, apretury, ośrodka kolo-

rystycznego itp., itd. Te stanowiska jeszcze parę lat temu obsadzali ludzie o 20, 30 lat starsi, niekiedy bez kwalifikacji. Dziś nie ma tu ludzi bez kwalifikacji, są zaś tacy, którzy zdobywają wyższe — kilku techników studiuje na PL.

## Co ich cechuje?

Gdyby można wszystkich 30-latków z „Pierwszej” wrzucić do wspólnego kotła, wymieszać i ulepić jednego w jakiś sposób reprezentującego cechy ogółu, to wyszedłby sympatyczny, młody (ale nie „szescianek”) i już doświadczony fachowiec, dość zadowolony z siebie i swej pozycji w fabryce.

Gdyby go zapytać o tzw. koleje losu, to można by usłyszeć: o nauce lub studiach, odbywanych w latach pięćdziesiątych, często z dużym wysiłkiem; zaocznie — bez przerwania pracy; o pracy, z której znalezieniem nie było trudności, a którą się raz czy dwa zmieniało; o zajmowanych kolejno stanowiskach — od mistrza do kierownika, dających wciąż więcej możliwości działania, a niekiedy mniej... pieniędzy.

Gdyby zapytać o dążenia — można by usłyszeć coś o mieszkanym w ogóle, bądź o lepszym niż obecnie, o wyjeździe służbowym za granicę, o własnym „pojeździe mechanicznym”, o wyższym stanowisku, na którym fachowe działania byłoby bardziej skutecznym i widocznym w formie szybkich, pozytywnych skutków.

Gdyby zapytać o to, co najbardziej denerwuje, można by usłyszeć o nieuporządkowanym jeszcze stanie techniczno-organizacyjnym w zakładzie, o denerwujących a codziennych brakach tego i owego, niesumienności służbowej innych, męczących zarządzaniach, które miast reorganizacji niekiedy dezorganizują, o błędach zwierzchników, ale... tych pośrednich ze zjednoczenia lub ministerstwa, o dysproporcjach płacowych (np. w drukarni filmowej), które mimo iż niekiedy krzywdzą, a i uznane oficjalnie za takie, jednak sposobem się utrwalają.

Gdyby o trzydziestolatków zapytał jeden z nich — dyrektora — można by usłyszeć też coś ciekawego: „W pewnym sensie nowe. Dostrzegam, że w nich przede wszystkim duże zainteresowanie pracą, duże ambicje zawodowe i wyczuwalne na najbardziej aktualne problemy, np. eksportu. Na to słowo reagują jak — przegram na porównanie, końwojskowy na dźwięk trąbki: podrywają się „do boju”. Co ciekawie, wbrew potocznym opiniom, cechuje ich również cenna umiejętność współpracy z doświadczonymi praktykami. Na wielu oddziałach współpracują fachowca z dyplomem i fachowca — praktyka układa się jak... w referacie okolicznościowym, to jest bardzo pomysłowo. W zakładzie nie ma bowiem podrzędu na tych z dyplomem i całą resztę. Jest — na tych co potrafia dobrze pracować na danym stanowisku i na tych, co nie potrafia.

Trzydziestolatki cenią sobie pieniądze, ale nie bardziej

niż inni. Bardziej zaś cenią możliwość decydowania i udowodnienia w dyskusji swych racji. W sferze obyczajów wola mało oficjalne stosunki. Okrzyk „cześć stary” nie oznacza braku szacunku dla kolegi czy zwierzchnika i nie przeszkadza rzeczowemu dyskusjom.

## Fachowość i doświadczenie

Już nawet te pobieżne obserwacje trzydziestolatków z „Pierwszej” pozwalają na pewne (ostrożne) „ogólnienia”. Są oni bowiem podobni do innych trzydziestolatków z przemysłu. Wszystkich ich łączy nie identyczność wieku, a pewne podobieństwo losu — zaczęli się uczyć, zaczęli pracować oraz stabilizować się w sensie zawodowym i życiowym już w Polsce Ludowej.

Fakt, że właśnie teraz i właśnie w przemyśle dochodzą do władzy, jest naturalny i pozytywny. Wynika on z procesów zachodzących w całej warstwie polskiej inteligencji. Z jednej strony młodzieńcza energia, z drugiej — doświadczenie i techniczne. To technokratyczne pokolenie inteligencji polskiej cechuje trzeźwa kalkulacja w sprawach zawodowych.

Dojście trzydziestolatków do steru rządów w przemyśle, oznacza wykorzystanie dwunajcenniejszych rzeczy: fachowości i, popartej już pewnym doświadczeniem, energii właściwej stosunkowo młodemu wiekowi.

IRENA DRYLL

## Na scenach łódzkich

# Pod znakiem wielkiej aktualności

W swojej onegdajszej korespondencji z V Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu zaznaczyłem, że „Ktoś nowy” w reżyserii Romana Sikalę był sztuką, która wzbudziła wśród publiczności najwyższy rezonans, a i najwięcej komentarzy. Ze było wiele pochwał (bardzo zastępowych) a i zarzutów (również słusznych).

Chciałbym rozwinąć to teraz, zaczynając od stwierdzenia, że „Ktoś nowy” Marka Domańskiego nie jest na pewno wielkim wydarzeniem teatralnym, które wejdzie na stałe do historii teatru polskiego. Niemniej już sam fakt, że sztuka ta wzbudza tyle dyskusji, że jest tak kontrowersyjna, wymaga, abyśmy nie przeszli obok niej obojętnie.

Jest to na pewno rzecz bardzo ważna, bardzo potrzebna, przy czym stoi ona pod znakiem odważności i to wielokierunkowej.

Trzeba powiedzieć z uznaniem o pasji, z jaką autor atakuje różne, najbardziej zasadnicze problemy, a i mniej ważne, choć mocno dociekliwe bolączki naszego dnia powszedniego. Odważny jest

## Kropla wody zamiast czółenka



Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego (ja ko jedynego w kraju) mają 10 krosien hydraulicznych, produkujących czechosłowackiej „(KO-VO)”. Pracują one już ponad rok i spisują się bardzo dobrze. Zasadniczą różnicą pomiędzy krosnem tradycyjnym a hydraulicznym polega na tym, że rolę czółenka spełnia tu kropla wody wytworzona pod ciśnieniem (7 atmosfer) ze specjalnej pompy tłocznej. Produkowana przez tego typu krosna tkanina ma tylko inną krajkę, czyli zakończenie brzegu. Natomiast ich wydajność jest ponad dwa razy wyższa, co wynika choćby z małej czułości wymiany waku. Poza tym krosna hydrauliczne powodują aż o 30 proc.

mniej hałasu w czasie pracy. Na szersze jednak ich zastosowanie w naszym przemyśle trzeba będzie jeszcze poczekać, a to z kilku przyczyn. Pierwsza — inna krajka brzegów wymaga szeregu zmian w wykończalniach, druga — na krosnach tych można produkować tylko wąskie tkaniny, natomiast przemysł odzieżowy nastawiony jest na dużo szersze, a więc i praktyczniejsze przy dokonywaniu wykrojów. Rozwiązanie tych spraw — a wiadomo, że konструкторzy już nad nimi pracują — umożliwiłoby szerokie wprowadzenie do produkcji krosien hydraulicznych. (X) Na zdjęciu: tkaczka Helena Jach obsługująca 10 krosien hydraulicznych.

CAF — fot. Rozmysłowicz

## Druga Ameryka

Mit o Ameryce — społeczeństwie obfitości, bogatym i pełnym dostępnym dla każdego zdobycy technicznych — kraju po świecie. Utrzymywany jest on przez środki masowej propagandy amerykańskiej, zarówno tei oficjalnej, jak i nieoficjalnej. Eleganckie tygodniki i silne rozgłoszenie radiowe reklamują nowoczesne domy, piękne samochody i niezliczone rozmaite artykuły konsumpcyjne, skrzętnie przemierzają fakty z życia drugiej Ameryki. Ameryki biedoty, slumsów, bezrobocia. Tej właśnie Ameryce poświęcona jest ciekawa książka Michaela Harringtona „Druga Ameryka”, ostatnio wydana w języku polskim przez „Książkę i Wiedzę” (str. 220, cena 14 zł).

Harrington jest publicystą, pisarzem i działaczem społecznym. Nie jest komunistą, nie jest nawet socjalistą. Ale nie daje się zwieść i oslepić propagandzie burżuazyjnej, zawodowym specom od reklamy i propagandy z nowojorskiej Madison Avenue. Harrington ustala liczbę biedoty („tre poor”) w Stanach Zjednoczonych na 40-50 milionów. Źródłem jego analizy są dane statystyczne dochodu narodowego przedstawione przez rozmaite oficjalne urzędy amerykańskie. Pod koniec lat 40, specjalne komisje Kongresu ustaliły, że dochód 2000 dolarów rocznie dla czteroosobowej rodziny miejskiej stanowi granicę nędzy. Jeśli uwzględnimy procesy inflacyjne, jakie zaszły od tego czasu, obecnie granica ta powinna być ustalona na poziomie 2500 dolarów. Stosując to kryterium ekonomista Robert Lampman wyliczył kilka lat temu, że 19 proc. ludności USA, czyli ponad 32 mln. żyje w nędzy. Centrala związkowa AFL-CIO wyliczyła, że 41,5 mln. Amerykanów, czyli 24 proc. ludności żyje w warunkach poniżej niezbędnego minimum.

W ostatnich latach Bureau of Labor Statistic opublikowało raport wykazujący, że zarówno kryteria Lampmana, jak i AFL-CIO są zbyt niskie. Biuro ustaliło „skromny, lecz wystarczający” roczny budżet dla czteroosobowej rodziny miejskiej, w zależności od lokalnych kosztów życia. Tak np. w Houston (stan Texas) wynosił on 5.370 dolarów, w Chicago 6.567 dolarów, w Waszyngtonie — 6.147 dolarów. Harrington bierze połowę owego budżetu jako granicę nędzy (3.000-3.500 dolarów rocznie) dla czteroosobowej rodziny miejskiej i na tej podstawie ustala, że obecnie w Stanach Zjednoczonych ok. 50 mln ludzi żyje w granicach nędzy. „Ok. 20-25 proc. społeczeństwa amerykańskiego, to biedota. Ciierpia ona na niedostatek wyżywienia, opieki lekarskiej, mieszkania i brak jakiegokolwiek perspektywy”. Moim zdaniem — sytuacja ta odnosi się do 40-50 mln. istot ludzkich”.

Większość książki Harringtona zajmuje analiza biedy i struktury biedoty amerykańskiej. Przede wszystkim ponad 10 mln. ludzi w wieku ponad 65 lat, to emeryci, potrzebujący stałej opieki lekarskiej, są jej najbardziej pozabawieni, ponieważ nie stać ich zawsze na opłacenie kosztów pobytu w szpitalu czy sanatorium.

Następnie Murzyni. Według danych Departamentu Pracy robotnik murzyński w 1958 r. zarabiał 58 proc. tego co robotnik biały. „Murzyni wykonują najgorszą, najbrudniejszą i najgorzej płatną pracę. Jedną trzecią z nich węguje na wiejskim Południu, w warunkach nędzy i w społeczeństwie otwartego terroru”. Murzyni (ok. 10 proc. społeczeństwa USA) stanowią 25 proc. biedoty amerykańskiej.

Do biedoty należy 200-tysięczna (wraz z rodzinami pół miliona) armia wędrownych robotników rolnych, zarabiających poniżej dolara za godzinę pracy oraz kilkaset tysięcy importowanych robotników meksykańskich (głównie w stacjach na pograniczu z Meksykiem). Wspomnijmy — o czym wspomina autor — o nędzy 400 tys. Indian amerykańskich. Tragedie bezrobotnych dobrze wyraził tygodnik angielski „New Statesman” (5. VII. 1963 r.):

„Rozpacz jest obecnie powszednim stanem przeszło 4 milionów amerykańskich robotników oraz ich rodzin, rozpacz ogarnia ich, kiedy szukają pracy, która nie istnieje. Zwykła reakcja Amerykanów na los bezrobotnych jest obojętność. W najbogatym kraju świata co tydzień 40 tys. osób traci prawo do zasiłku (dla bezrobotnych) i zmuszonych jest żyć z tzw. „nadwyżek” — jak sprószkowane mleko-olej, maki, kukurydza, rozdzielanych kolejkom wyciąg się wzdłuż korytarzy „Armii Zbawienia”.

Slumsy są miejscem zamieszkania biedoty amerykańskiej. Według oficjalnych danych z 1960 r. 15,6 mln. mieszkań spośród ogólnej ilości 58 mln znajdowały się poniżej standardu. Z tego 3 mln to po prostu budy, szopy i namioty. Anty-sanitarne warunki w slumsach powodują, że mieszkańcy ciągle chorują. Śmiertelność dzieci w Harlemie np. jest 3-krotnie wyższa od śmiertelności w bogatej dzielnicy dla białych.

Jedną z cech charakterystycznych biedoty amerykańskiej jest to, że żyje ona w tak ogromnym cieniu bogactwa amerykańskiego, że dla przygodnego obserwatora jest niezauważalna. Biedota jest zapomniana i odrzucona przez „społeczeństwo obfitości”.

Harrington głosi słuszny postulat: „Nie ma realnej nadziei na zlikwidowanie ubóstwa w USA dopóki, dopóki nie pojawi się masowy ruch społeczny, nowy okres twórczy pod względem politycznym”.

LONGIN PASTUSIAK

## Rekontry

# MYDLMY SIĘ

Tak się jakoś dziwnie stało, że o problemie higieny osobistej w naszym kraju, najwięcej pisał satyrycy i felietoniści. Widocznie dlatego, że sprawa wygląda śmiesznie. Okazuje się, że za mało się myjemy i pierzemy. „Pranie tanie i oszczędne zapewni ci mydło „Jedrne”. Zajmujemy, niesiety, jedno z ostatnich miejsc w Europie pod względem zużycia mydła.

Niegdyś pisał na ten temat Jerzy Paczkowski: „Są dwa powody, dla których Polska mi zbrzydła: za dużo święconej wody, za mało zwykłego mydła”. Obecnie spożywcze święconej wody zmałało na korzyść wody kolońskiej. Z mydłem bez zmian, przynajmniej tak bardzo bez zmian, ponieważ maleje spożycie mydła do prania, jednak wzrasta spożycie mydła toaletowego oraz proszków i wszelkich kosmetyków. W ubiegłym roku zużyliśmy ponad 54 tys. ton mydła do prania (w 1961 r. 64,5 tys. ton). 15 tys. ton mydła toaletowego; 93

tys. ton proszków. Fakt, że spada popyt na mydło, nie świadczy jednak o tym, że stajemy się coraz większymi brudasami. Będziemy kosztować mydła twardego wzrasta zużycie syntetycznych środków piorących w paście, proszkach i płynie.

W związku ze wzrastającą mechanizacją procesu prania należy się liczyć z dalszym stałym spadkiem popytu na mydło. Także z powodu rozbudowy zakładów pralniowych zwiększających „usługi dla ludności”, zużycie indywidualne mydła będzie maleć. Nie mamy więc potrzeby robić z tego tragedii i wyzwać sobie nawzajem, że za mało się mydlimy. Po prostu bierzemy się do stać, że przez ważne myjemy się w zimnej wodzie, a jak wiadomo w zimnej wodzie mydło niechętnie się rozpuszcza. Zimna woda wiąże się z koleją z brakiem łazienek. Na pocieszenie można dodać, że mycie w zimnej wodzie hartuje i do daje zdrowia.

Jeśli natomiast chodzi o kosmetyki, to każdy statystyczny Polak zużywa ich rocznie w mieście za 49,26 zł. na wsi za 5,93 zł. Na środki do pielęgnacji zębów każdy z nas wydaje 4,05 zł (wypada przeciętnie 1 tubka na głowę, albo raczej na jamę ustną), na pielęgnację skóry 5,05 zł, włosów — 8,57 zł, upiększające 2,27 zł, wody kolońskiej 6,40 zł perfumy 0,99 zł.

Nie byłoby jeszcze tak źle, gdyby nie fakt, że w Łódzkiem zużycie wszelkich środków higienicznych jest poniżej średniej krajowej. Wydaje się, że szczególnie zadaniem naszego handlu jest zniwelowanie istniejących dysproporcji, poprzez lepsze zapotrzebowanie sklepów, rozwój sieci odpowiednich stoisk, a także poprzez reklamy. Osobny problem stanowi odpowiednia praca wychowawcza. Nieprawdą jest bowiem — jak twierdzą niektórzy — że nadużywanie mydła i kosmetyków jest szkodliwe dla zdrowia.

KAROL BADZIAK

Cele, do których dąży, są bezsprzecznie słuszne. Ale czy również w pełni właściwe są metody jego postępowania? Czy ten odważny, twórczy w stosunku do poduladnych reformator, zaprzirzony we własną wzięję dnia jutrzejszego, nie traci chwilami — oczu dnia dzisiejszego, szarego robotnika? Czy można w nim uznać idealny model socjalistycznego dyrektora? Na to pasjonujące nas pytanie nie znajdujemy tu może zupełnie wyraźnej odpowiedzi. Stąd też sztywny głosy, że sztuka kończy się jak gdyby unikiem... Natomiast nie unika Domański uatrakcyjnienia swoich poważnych dygresji błyskotliwymi aforyzmami, a i chwytami formalnymi z porażką czą farsy i skeccu. Dzięki też temu, kiedy ze sceny padają potem słowa o treściach, zahaczających o publicystykę, publiczność słucha ich z zainteresowaniem. Tym więcej, że obok spraw z regionów bardzo górnych, autor z satyrycznym uśmiechem rozprawia się ze zwykłymi bolączkami i niedomaganiem naszego życia, co również zbliża sztukę do szerokiego ogółu.

Tu pochwała dla reżysera, Romana Sikalę, który w barwnej powodzi tańszych efektów nie zagubił zasadniczych, społecznych założeń sztuki. Nie odbiegł od realizmu, ale też starał się szluszować trywialności, placzące się tu i tam w płynnym toku akcji. Dał spektaklowi dobre tempo, dialogom wartość, poszczególnym postaciom zaś — prawdę życiową.

Najszersze brawa przede wszystkim dla Leona Niemczyka za to, że w jego koncertowym ujęciu Karol Kukuła — ten „o nerwach dziewczyni, a umyśle Einsteina” — złoty zapalenie, dynamiczny reformator, a przy tym cholernik i despotą był i wiarygodny i... sympatyczny! Dobrze współgrała z nim J. Siennicka w roli Filippczukówny, St. M. Kamiński (Filipczak) i I. Pieńkowska (Zofia) zaprezentowali się jako nowi, wartościowi „nabytek” Teatru Powszechnego. Pochwalmy również A. Knast (personalna), B. Sobiesinka (Morzajska), A. Sobieraj (kierownicza stolówka), Zb. Nieurczasa (Teliński), J. Mazanka (dwr. Daciak), A. Jędrzejewskiego (Zaważko) oraz scenografę E. Grochulską.

M. JAGOSZEWSKI





# TYDZIEŃ W TV

## PONIEDZIAŁEK, 2 LISTOPADA

9.15 — „Gwiazdzisty bilet” — film fab. prod. radz. doz. od lat 14. 10.55 — Jean Racine — „Fedra” (dla kl. X). 11.25 — Przerwa. 11.55 — „Jęgor Bułyczow i inni” (dla kl. XD). 12.25 — Przerwa. 16.48 — Program dnia. 16.50 — LWD. 17.00 — Dziennik. 17.05 — „Spotkamy się po 5”. 17.15 — „Zosia Samosia”. 17.35 — Kino Krótkich Filmów. 18.05 — „Jacek” — progr. public. 18.35 — „Kłątwa” — film prod. radz. 19.20 — „Eureka”. 19.50 — „Dobranoc”. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Teatr TV: „Mistrz” Z. Skowrońskiego (III nagroda na konkursie XX-lecia PRL). 21.45 — Dziennik.

## WTOREK — 3 LISTOPADA

16.48 — Program dnia. 16.50 — LWD. 17.00 — Dziennik. 17.05 — Film dla najmłodszych. 17.20 — „Co warto zobaczyć?”. 17.30 — „Moje miejsce w życiu”. 18.00 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej. 18.30 — „Chwila wspomnień — rok 1961”. 19.00 — „Uśmiech na pięciolini”. 19.20 — „Słaska jubilatka”. 19.50 — „Dobranoc”. 20.00 — Dziennik. 20.30 — „Gwiazdzisty bilet” — film fab. prod. radz. 22.10 — PKF i dziennik.

## ŚRODA — 4 LISTOPADA

10.00 — Film z serii „Dr Kildare”. 10.55 — Wiadomość o Polsce i świecie (dla kl. licealnych). 11.30 — Przerwa. 16.43 — Program dnia. 16.45 — LWD. 17.00 — Dziennik. 17.05 — „Epokowy wyznalczek”. „W piaskach pustyni” — filmy. 17.25 — „5 razy dlaczego?”. 17.55 — Film z serii: „Przygody hrabiego Monte Christo”. 18.20 — „Sonderaktion Krakau”. 18.50 — „Narodziny filmu”. 19.11 — „Na półkach księgarskich”. 19.20 — „Studencka Riwiera”. 19.50 — „Dobranoc”. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Film z serii „Dr Kildare”. 21.20 — „Światowid”. 21.50 — Władysław Szpilman i Tadeusz Wróński. 22.05 — Dziennik.

## CZWARTEK — 5 LISTOPADA BR.

11.55 — Dla kl. IX: „Wiek XVII”. 12.25 — Przerwa. 16.48 — Program dnia. 16.50 — LWD. 16.00 — „Budujemy szluzawke”. 16.15 — TV Kurs Rolniczy: „Układ zasilania silników wysokoprężnych”. 17.00 — Dziennik. 17.05 — „Poly” — film dla dzieci. 17.20 — „Nie tylko Koziny...”. 17.55 — „Klakson”. 18.15 — „Spotkania z przyrodą”. 18.45 — Program public. 19.15 — Młodzieżowy Klub TV „Proton”. 19.50 — „Dobranoc”. 20.00 — Dziennik. 20.30 — PKF. 20.40 — „Podróż w czasie”. 21.25 — Teatr „Kobra”: „Niezwykły seans” B. Veillera. 22.15 — Dziennik. 22.25 — „Lupu-Cupu”.

## PIĄTEK — 6 LISTOPADA

11.55 — Dla kl. I: „Jestem zuchem”. 12.10 — Przerwa. 16.38 — Program dnia. 16.40 — LWD. 16.55 — Centralna akademia z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październikowej. 18.20 — Film estradowy. 19.10 — „Zrebak” — film prod. radz. 19.50 — „Dobranoc”. 20.00 — Dziennik. 20.30 — „Tak się zaczęło” — film dok. 22.25 — Dziennik.

## SOBOTA — 7 LISTOPADA

7.40 — Program dnia. 7.45 — Sprawozdanie z defilady i manifestacji z okazji 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej (Moskwa). 9.30 — Przerwa. 9.55 — Geografia dla kl. VI: „Pogoda na jutro”. 10.25 — „Złoty klucz” — film fab. prod. radz. 11.41 — Przerwa. 15.38 — Program dnia. 16.00 — „W środku Polski”. 16.35 — LWD. 16.45 — „Kształcenie postawy koleżeńkiej w grupie”. 17.00 — Dziennik. 17.05 — Program tygodnia. 17.20 — „Mały wilk równinny” — film. 17.35 — „Złoty klucz” — baśń filmowa. 18.50 — „Wieczorne rozmowy”. 19.05 — „Pegaz”. 19.50 — „Dobranoc”. 20.00 — Dziennik. 20.30 — „Błękity ognik” — program rozrywkowy z Moskwy. 22.00 — Dziennik. 22.10 — „Helena i mężczyźni” — film fab. prod. franc. od lat 16.

## NIEDZIELA — 8 LISTOPADA

12.05 — Program dnia. 12.10 — „Muzyka, poezja i pieśń” — w wykonaniu orkiestry Filharmonii Śląskiej. 13.00 — „Świat, obyczaj i polityka” — program publicystyczny. 13.30 — „Chwila wspomnień — rok 1962” — filmowa seria dokumentalna. 14.00 — TV Kurs Rolniczy: „Opas ciała i bydlę dorosłego”. 14.50 — „Twoje książki”. 15.30 — „Niedzielnia Biesiada”. 16.15 — „20 lat później” — film dokumentalny produkcji polskiej. 17.05 — „Ludzie i zdarzenia” — reportaż filmowy. 17.20 — Film. 18.15 — „Z piosenki i taniec przez kraje przyjaźni”. 18.50 — „Wielka gra” — teleturniej. 19.50 — „Dobranoc”. 20.00 — Dziennik. „Toto-Lo-tek”. 20.30 — Kwadrans recenzencki. 20.45 — „Ewakuacja” — film fabularny prod. radzieckiej doz. od lat 14. 22.25 — „Sportowa Niedziela” i „Totalizator”.

# ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

## Na trasie Łódź-Gdańsk przymusowa głodówka pięściarzy Gwardii

(Od specjalnego wysłannika)

Wczoraj wieczorem dotarła do Gdańska drużyna pięściarzy Gwardii Łódzkiej. gdzie dzisiaj rozegra mecz o mistrzostwo I ligi z zespołem Wybrzeża.

Gwardia wyjechała bez chęrogo Słańczykowskiego oraz zdradzającego siabą formę Józefowicza.

W drodze okazało się, że Józefowicz i Horodecki mają po 2 kg nadwagi, toteż autokar wiozący łódzką ekspedycję nie zatrzymywał się po drodze i wszyscy pięściarze byli tym samym pozbawieni posiłków.

Mecz Wybrzeże — Gwardia

wywołał w Gdańsku bardzo duże zainteresowanie. Wszystkie bilety zostały już sprzedane, a wiadomo, że hala Stoczni Gdańskiej może pomieścić kilka tysięcy publiczności.

W hotelu bokserów łódzkiej powitał pierwszy zdobywca medalu olimpijskiego dla Polski, Aleksy Antkiewicz. Do najciekawszych pojedynków, jakie pięściarze stoczą dzisiaj na ringu, zalicza się spotkanie Józefowicza z Petrussem. Dotychczas górą jest Józefowicz, który zwyciężył trzykrotnie, a przez grał tylko jeden raz z tym przeciwnikiem. Następnie wiele tutaj obiecuje sobie po walce Horodeckiego z Kuleszą i Łokietwicza z Dampcem.

Kierownik drużyny Gwardii, kpt. Świętosławski oficjalnie zakomunikował, że dwukrotny mistrz Polski juniorów, Grzegorzewski, podpisał wczoraj deklarację dla Gwardii.

J. NIECIECKI

## Mecz BBTS—Gwardia (W)

odbędzie się 15 listopada

Przesunięto termin meczu ligowego BBTS (Bielsko) — Gwardia (Warszawa) z 1 listopada na 15 listopada.

Przesunięto terminu związane zostało z kuracją Kasprzyka, który w spotkaniu w Tokio doznał kontuzji palca oraz z zakazem startu Walaska, który po nokaucie musi pauzować.

Działacz Bielska przygotował uroczyste powitanie swoich olimpijczyków, którzy zdobyli medale. Chodzi mianowicie o Kasprzyka i Pietrzykowskiego.

## TENISISCI DANI PRAWADZA

2:0

Po pierwszym dniu międzypaństwowego meczu tenisowego o puchar króla szwedzkiego między reprezentacjami Polski i Danii, prowadzą Duńczyk 2:0. Spotkanie odbywa się w sali Akademickiego Ośrodka Sportowego Politechniki Gdańskiej.

## Dwie minuty — cztery bramki Porażka hokeistów ŁKS

ŁKS — GKS Katowice 5:9 (0:3, 2:2, 3:4). ŁKS miał stanowczo zły dzień. Chociaż grał w osłabionym składzie (bez powołanych do odbycia służby wojskowej Kosyła, Rakowskiego i Stoickiego) był bliżej osiągnięcia korzystniejszego wyniku. Niestety obrona nie stanęła na wysokości zadania i zawiła szereg błędów niewybaczalnych pierwszoligowcom.

O zwycięstwie gości zdecydowały właściwie dwa momenty w tym meczu. W I tercju zdobyli oni w ciągu jednej minuty dwie bramki, a podobny wypadek miał miejsce również w ostatniej tercju.

Po słabym początku ŁKS, nie zrażony utratą trzech bramek, zagrat w dwóch następnych tercjach znacznie lepiej. W ostatniej tercju przy stanie 4:5 dla GKS zanosiło się na wyrównanie, gdyż i oboje byli w przewadze liczebnej. Niestety ŁKS takich okazji nie jest zdolny wykorzystać, wciąż jeszcze obca mu jest sztuka odpowiedniego rozegrania krążka. Nadzieje na uzyskanie lepszego wyniku przez

kreślił A. Fonfara trzykrotnie umieszczając krążek w bramce ŁKS.

Bramki dla gości zdobyli: A. Fonfara 4, Malyks 2, a Wilczek i Konieczny po 1. Dla ŁKS dwie bramki uzyskał Adamiec, a po jednej Rozeń, Zydlewicz i Białynicki.

Dzisiaj ŁKS gra z Podhalem. Mecz odbędzie się w Hali Sportowej o godz. 18.30.

\*\*\*

Górnik Murcki sprawił ogrom na niespodziankę, wygrywając z Naprzodem Janów 5:1 (1:0, 3:0, 1:1).

\*\*\*

Legia po przegranej w Bydgoszczy z Polonią, odniosła w piątek na Torwarze cenny sukces, okonała ona kandydata do mistrzowskiego tytułu Podhale Nowy Targ 5:3 (1:1, 2:1, 2:1).

\*\*\*

Hokeiści Bałdonu Katowice sprawili niespodziankę, wygrywając z liderem ekstraklasy Polonią Bydgoszcz 7:2 (2:0, 0:1, 5:1).

# Radio i telewizja

## SOBOTA, 31 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Piosenka dnia. 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”. 9.00 „O tańcu spod Krakowa” aud. 9.20 Koncert poranny. 10.00 Mówi Technika. 10.10 Z wórczości Fr. Schuberta. 11.00 Siuch. „Małgośia”. 11.30 Pogodne melodie. 11.50 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wiad. 12.15 Roln. Kwadrans. 13.00 Aud. „Pan Niezapominajki w kosmosie”. 13.30 (L) Koncert Ork. Mandolinistów ŁRP. 14.00 Niezapomniane stronice. 14.30 „Mój program na antenie”. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Sportowcy więcej na start”. 15.25 Chwila muz. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.20 „Kabaretek reklamowy”. 16.35 „Szósty dzień tygodnia”. 17.00 Wiad. 17.05 „Najciekawszy proces”. 17.25 „Dysk olimpijski” odc. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Publicystyka międzynarodowa. 18.00 Koncert dnia. 19.00 Kurs jez. franc. 19.15 „Wędrówki muzyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. spor.

20.35 „Tu HKF — słowo i śpiew”. 21.35 „W kręgu muzyki romantycznej”. 22.05 Polska muzyka rozrywkowa. 22.35 Graja ork. taneczna. 23.00 Wiad. 23.10 Muzyka nocna.

### PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Muz. dla wszystkich. 10.40 „Zdrójka” hum. 11.00 Poranny koncert. 11.30 Verdi — Uwertura do op. „Bitwa pod Legnano”. 11.40 Ekon. problem tygodnia. 11.55 Chwila muzyki. 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka ludowa. 12.35 Rezerwa. 13.00 J. Strauss — Opow. lasku wiedeńskiego. 13.10 Kultura pilnie poszukiwana. 13.45 (L) Inform. 13.50 (L) Akt. łódzkie. 14.05 „Bez protekcji”. 14.20 (L) Zespoły „Kolorowo-czarne”. 14.45 „Błękitna szafca”. 15.00 Zespoły rozrywkowe. 15.30 Dla dzieci siuch. „Autor Huraganu”. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Światło Ziemi”. wiersze. 16.15 Uniwersytet Radio wy. 16.30 Kwadrans piosenek.

16.45 (L) Repertuar teatrów. 17.10 (L) Muz. tan. 17.30 (L) Akt. łódzkie. 17.50 (L) Muzyka muzyczna. 18.30 (L) Audycja tygodnia. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Małgośia”. 20.00 Muzyka klasyczna. 20.30 Muz. taneczna. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Melodie taneczne. 22.00 R-Variete. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Wiad. 24.00 Muzyka taneczna.

### TELEWIZJA

10.00 „Napał na bank” — film. 11.25 Przerwa. 16.00 Wiadomości dnia. 16.10 Przerwa. 17.00 Dziennik. 17.35 „Konkurs 5 milionów”. 18.25 „Bagna Florydy” — film. 18.45 „Opowiadanie o muzyce” — film. 19.35 „Wieczorne rozmowy”. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 „Talenty do wynajęcia” — film prod. czeskiej. 21.05 „Na wielkim ekranie” — program publ.-kult. 21.45 Międzynarodowy konkurs tańca towarzyskiego. Transmisja z Pragi. 22.45 Dziennik. 22.55 „Napał na bank” — film.

# ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Przez następnych parę dni Paweł chodził jak nieprzytomny. Nie mógł pogodzić się ze śmiercią tego chłopaka. Nieustannie miał przed oczami pełną ufności twarz wasatego rzemieślnika i jego nieśmiałą, zahukana żonę. Ufał mu. Co to się stało? Dlaczego? Sekcja zwłok nic nie wykazała, nic takiego co mogłoby nasunąć jakies podejrzenia. Paweł czuł coraz wyraźniej, że znajduje się w jakiejś matni, w jakimś zamkniętym kręgu wydarzeń, których nie rozumie, które na próżno stara się rozszyfrować. Bezradnie przyglądał się swoim rękóm. Tracił zaufanie do samego siebie. Nie wiedział co robić, jak się ratować.

Z Anną widywał się teraz rzadko. Rano siedziała w sędzie, a po obiedzie przeważnie jechała do Elżbiety, albo przyjeżdżała w zespole klientów. Stosunki między nimi ułożyły się poprawnie, ale zniknęła dawna szczerza, pogodna bezpośredniość. Przestali też razem chodzić na obiady. W towarzystwie Anny Paweł był wyraźnie skępowany. Jej wizyty u Elżbiety przypominały mu nieustannie ową fatalną operację, a jednocześnie czuł się nie w porządku z powodu wieczoru spędzonego w towarzystwie tajemniczej Magdaleny. Co gorsze, śniła mu się po nocach.

Parę razy jeszcze próbował ją odnaleźć, chodził na Hożę, zaglądał do różnych mieszkań, ale na próżno. Nikt o takiej dziewczynie w tym domu nie słyszał.

Pewnego dnia, kiedy siedział samotnie w mieszkaniu i patrzył beznamiętnie na ekran telewizora, zadzwonił telefon. W słuchawce rozległ się nieznan, schrypnięty, męski głos: — Czy pan doktor Szot? Chciałbym z panem porozmawiać w sprawie Magdaleny. Czekam na pana w „Kopciuszku”. Pan mnie nie zna, ale ja pana znam. Siadaj pan przy wolnym stoliku. Pójdę do pana. Tylko głębiej na kłódkę i nikomu nie słowa o naszym spotkaniu. No, przychodź pan.

— Halo — powiedział Paweł, ale tamten już powiesił słuchawkę. Co robić? Iść czy nie iść? Co oznaczał ten telefon? Skąd facet może wiedzieć, że on i Magdalena? Sądząc z timbru głosu i ze sposobu mówienia nietrudno było się domyślić, że to bandzior. Może lepiej zostać w domu i nie wdawać się w jakąś podejrzaną aferę? Chodził przez pewien czas zdenerwowany po mieszkaniu, ale wreszcie ciekawość przemogła. Ubrał się i wyszedł.

W „Kopciuszku” znalazł wolny stolik pod ścianą. Usiadł i zamówił kawę. Zaledwie kelnerka odeszła, posłyszal tuż za sobą znany mu już z rozmowy telefonicznej chropowaty głos. — Dzień dobry, panie doktorze. — Podniósł głowę. To, co zobaczył, nie było zachęcające. Średniego wzrostu młody mężczyzna, o kwadratowej, pokrytej czerwonymi pryszczami twarzy. Małe, wąskie oczka błyszczyły sprytem i przebiegłością. Nieznajomy miał na sobie żalobnie czerny garnitur, ożywiony jasnoniebieską kosałką. Wyglądał jak rzeźnik wracający z pogrzebu. Odsunął krzesło i, nie czekając na zaproszenie, usiadł. Zaraz też zaczął mówić, pochylając się konfidencjonalnie nad stolikiem. — Widzisz pan, sprawa jest przykra. Lenka wpadła wczoraj wieczorem na granicy. Siedzi. Trzeba ją wyciągnąć z młyna i to galopem. Forsa jest potrzebna.

— Nie rozumiem czego pan chce ode mnie? — powiedział zaskoczony Paweł. — Co ja mam z tym wszystkim wspólnego? — Pryszczaty przywrzucił lewe oko i powiedział domyślnie: — Wspólnego? Może by się i coś wspólnego znalazło. Samo zdjęcie nas o tem poucza.

— Jakie zdjęcie? — Jakie? O takie. — Wyjął z kieszeni marynarki fotografię. — Niech pan rzuci okiem, panie doktorze.

Paweł spojrzal i zbladł. Tamten zarechał z uciechy.

— Gustowna fotografijka, jak pragnę Bogu. No nie? Trzymasz pan gołą Magdalenkę, jak na filmie. Kto spojrzal na to zdjęcie, to chyba nie będzie miał wątpliwości, nie zapyte, czy było co wspólnego? A jakby tak pani mceenas, to znaczy szanowna małżonka, zobaczyła taki numer, to mogłaby być bardzo przykra sprawa. Nie mówię już o tem, że jakby takie zdjęcie do milicji, albo do jakiego starszego ubowca trafiło, to cholera wie... Magdalena w taką jedną paskudną sprawę się zamieszala. Tak mi się zdaje, że dla pana doktora byłoby lepiej, żeby takiej fotografii nikt nie oglądał.

— Czego pan chce ode mnie? — wykrzusił Paweł.

— Czego? A jak się panu zdaje? Przecież nie bukiecika stokrotkek.

— Ile?

— Tanió, jak barszcz. Dasz pan pięćdziesiąt patyków i sprawa będzie zlikwidowana.

Paweł spojrzal przerażony.

— Pięćdziesiąt tysięcy? Pan chyba zwariował? Skądże ja wezmę tyle pieniędzy?

— Człowiek o czerwonej twarzy rozłożył ręce. — To już nie moja sprawa. Pięćdziesiąt patyków i ani grosza mniej. Od razu powiedziałem mało, żeby się nie targować. Jak kto chce z takimi czarnulkami jeść kolacyjki, to później trzeba bulić. Nie ma rady, panie doktorze.

— Ale jaką ja mam gwarancję? — spytał cicho Paweł.

— O właśnie. Bardzo mądre pytanie. Lubie takie handlowe podejście do rzeczy. W zamian za gotówkę otrzymam pan negatyw tego zdjęcia oraz wszystkie odbitki, jakie zostały wykonane. Na razie mamy ich tylko cztery. A żeby pan miał już zupełną pewnością, to mam tutaj w kieszeni oświadczenie napisane przez Magdalene, że zdjęcie zostało wykonane bez wiedzy pana, że między panem a nią nie było i że zrobiono z pana tak zwanego balona. Podpis Magdaleny rejentalnie poświadczony. Jak pan widzi wszystko zostało przewidziane. Mucha nie siada.

— Skądże ja wezmę tyle pieniędzy? — powtórzył z rozpaczą Paweł.

— Panie doktorze, co my tu będziemy w kółko gadać jedno i to samo. Daję panu trzy dni czasu. Zbierze pan gotówkę, ja do pana za trzy dni zatelefonuję, spotkamy się, złatwimy interes i wszystko będzie w porządku. Radzę tylko, żeby pan nie próbował rozmawiać na ten temat z milicją. Bardzo by się przykro dla pana skończyło. Może mi pan wierzyć. Do widzenia, Ciao.

(24) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednio: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-05 i 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama” 243-80. NTU 303-04 (godz. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.